Nr. 232 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 9 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, reportaż, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. [illegible] 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Na dobrej drodze.

Nie dawno temu przedstawiliśmy w jednym z artykułów wstępnych dość opłakany stan naszych lasów.

Od najdawniejszych czasów Ojczyznę naszą pokrywały nieprzebyte dziewicze puszcze. Mimo, że lasy wciąż rąbano, brak ich zdawał się nie zagrażać, drzewa było stale poddostatkiem. O rejonalnej gospodarce leśnej mowy jeszcze nie ma. W XVIII wieku drzewo bardzo zyskuje na wartości, stając się objektem handlu zagranicznego i od tej chwili zawisła prawdziwa groźba nad lasami.

Jednak koleje, jakie przechodziła nasza Ojczyzna, będąc pod zaborami, nie pozwoliły na jakikolwiek odruch ze strony społeczeństwa, mający na celu ratowanie lasów.

I w Polsce niepodległej nie działo się najlepiej. Lesistość bowiem Polski wynosi obecnie już tylko 21 proc. czyli lasy zajmują 8.000,033 ha co w porównaniu ze stanem z przed dziesięciu laty wykazuje ubytek około jednego miliona hektarów powierzchni zalesionych, bowiem rocznik statystyczny Rzplitej z 1923 r. podaje 9,062.100 ha.

I oto teraz właśnie, w sam czas, ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowem gospodarstwie leśnym. Postanawia on między innymi, że ogólne powierzchnią lasów i gruntów leśnych państwowego gospodarstwa leśnego nie może ulegać zmniejszeniu.

Dekret postanawia, że w tym celu Lasy Państwowe nabywać będą prywatne lasy i grunty leśne a także grunty, których zalesienia wymaga interes państwa gospodarczy lub publiczny a zwłaszcza interes obrony państwa.

Dekret postanawia dalej, że szereg lasów może być uznanych przez Ministra Rolnictwa za ochronne. Do takich należą lasy zabezpieczające glebę przed zmywaniem, wyjałowieniem i powstrzymujące usuwanie się ziemi lub kamieni, chroniące brzegi wód przed obrywaniem się a źródła przed zasypaniem, przeszkadzające powstawaniu albo rozszerzaniu się piasków lotnych względnie leżące w granicach ochrony sanitarnej uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej.

W myśl nowego dekretu w lasach uznanych za ochronne uprawa leśna nie może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania. W lasach zaś, które nie będą uznane za ochronne, uprawa leśna może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania tylko w wypadkach, kiedy taka zmiana wynika z gospodarczych lub administracyjnych potrzeb państwowego gospodarstwa leśnego, względnie jeżeli to będzie leżało w interesie publicznym.

Gospodarstwo leśne ma być prowadzone planowo i racjonalnie na zasadach trwałości i ciągłości użytkowania oraz największej rentowności z uwzględnieniem gospodarczych interesów państwa.

Gdyby nie ten dekret doszlibyśmy może do stanu katastrofalnego. Siekiera uderza u nas w drzewo z wielką łatwością. Poza tym zła wola lub nieświadoma tego, co czyni ręka ludzka dokonywa w lasach stale spustoszeń. Teraz możemy mieć pełną nadzieję, że stan rzeczy się poprawi i przy racjonalnej gospodarce nie tylko utrzymamy ale może i podniesiemy ten odsetek zalesienia, jaki posiadamy.

Bul.

Przewiezienie zwłok premiera Gömbösa do ojczyzny.

Monachium. 8. 10. (PAT.) Przy zwłokach premiera węgierskiego Gömbösa ustawiły się dziś popołudniu 3 kompanie piechoty i 1 kompania lotników. Na nabożeństwo żałobne przy była wdowa po zmarłym premierze, dwaj jego synowie i córka. Kanclerz Hitler zjawił się w towarzystwie szefa prasowego dr. Dietricha. Obecni byli także ministrowie niemieccy, m. in. von Neurath, gen. Goering, dr. Frank oraz wielu wyższych oficerów i kierownicze osobistości partii narodowo-socjalistycznej. Reprezentowany był także Korpus dyplomatyczny. Kanclerz Hitler spędził w skupieniu dłuższą chwilę u trumny, po czym złożył olbrzymi wieniec z żółtych chryzantem. Po odprawieniu modłów przez duchownego ewangelickiego, orkiestra odegrała „pieśń o dobrym towarzyszu". 6 podoficerów armii niemieckiej wzięło trumnę na barki i wyniosło ją na lawetę. Po wykonaniu węgierskiego hymnu narodowego, trumnę zaniesiono do wagonu żałobnego, który wyruszy w drogę do ojczyzny zmarłego.

Rezolucja polska w sprawie ożywienia emigracji.

Genewa. 8. 10. (PAT.) Delegacja polska złożyła dziś drugiej komisji Zgromadzenia projekt rezolucji, omawiającej możliwości międzynarodowego ożywienia obrotu kapitałów i ruchu emigracyjnego.

Na wstępie rezolucja podkreśla, że rozwój obrotów międzynarodowych nie będzie mógł dokonać się na szerszej płaszczyźnie i przyczynić się do konsolidacji pokoju, jeśli ożywieniu obrotów towarowych nie będzie towarzyszyło ożywienie obrotów kapitałami i ludźmi, a zwłaszcza, jeśli nie zostanie ułatwiona emigracja kolonistów rolnych, rezolucja zaznacza dalej, że przeludnienie niektórych państw wymaga nie tylko przebudowy gospodarczej w tym państwie, lecz również otwarcia nowych możliwości emigracyjnych oraz dostarczenia dla ruchu emigracyjnego, obecnie zahamowanego, odpowiednich kapitałów.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, rezolucja podkreśla doniosłość specjalnej konferencji emigracyjnej, która zbierze się w listopadzie r. b. pod auspicjami międzynarodowej organizacji pracy. Rezolucja wyraża również nadzieję, iż konferencja ta, jak i międzynarodowe biuro pracy opracują praktyczne propozycje, które będzie można natychmiast wprowadzić w życie celem rozwiązania wyżej omówionych zagadnień.

Ponadto rezolucja sugeruje, aby Zgromadzenie zaprosiło Radę Ligi, by ta utrzymywała łączność z międzynarodowa organizacją pracy i powierzyła komitetowi finansowemu Ligi przestudiowanie finansowej strony kwestii emigracyjnej i wreszcie, by upoważniła komitet ten do podjęcia wszelkich innych środków, jakie komitet uzna za konieczne dla jaknajszybszego osiągnięcia praktycznych rezultatów. W końcu rezolucja polska domaga się, by Zgromadzenie postanowiło umieścić zagadnienie emigracyjne na porządku dziennym swej najbliższej sesji.

Bałtyk szaleje.

Jastarnia. 8. 10. (PAT.) Burza na morzu polskim trwa już od paru dni, powodując ostatnio szereg poważnych uszkodzeń brzegu na półwyspie helskim pomiędzy osadą rybacką Kuźnicą a Chałupami. Woda podmyła wydmy oraz na znacznym odcinku uniosła 3-metrowej szerokości pasma wydm, przy czym potworzyły się wielkie wyrwy. Urząd morski przystąpił natychmiast do umacniania zagrożonego brzegu przy pomocy faszyny i kamieni.

Poza tym wzburzone morze podmyło brzegi między Wielką Wsią a Chłapowem, w pobliżu Cetniewa i pomiędzy Wielką Wsią a Chałupami. W porcie rybackim w Wielkiej Wsi nawałnica ponownie zatopiła kafary motorowe i parowe oraz wyrwała pale konstrukcji drewnianej mola zachodniego. Część mola zabetonowana znajduje się w stanie nienaruszonym. Nasilenie burzy już nieco osłabło, morze jednak jest jeszcze bardzo wzburzone.

Sowiecka „bomba" w Londynie.

Londyn. 8. 10. (PAT.) Nota, wręczona wczoraj przez sowieckiego charge d'affaires, grożąca, iż rząd sowiecki wycofa się z układu o nieinterwencji w sprawy hiszpańskie, o ile Portugalia Włochy i Niemcy nie zaprzestaną natychmiast akcji pomocy dla powstańców, wywołała w Londynie wrażenie bomby. Dzienniki zamieszczają wiadomość tę na naczelnych miejscach w sposób senzacyjny, wyrażając w tytułach obawy, iż sytuacja ulegnie przez to dalszemu skomplikowaniu.

Na kongresie Labour Party w Edynburgu, gdzie wysłuchano sprawozdania specjalnie przybyłych delegatów hiszpańskiej partii socjalistycznej, krok sowiecki wywołał natychmiastową reakcję, której wyrazem było udanie się przywódcy stronnictwa Atllee i i jego zastępcy Greenwooda do Londynu, gdzie dziś rano dokonać mieli demarche u zastępcy premiera kanclerza skarbu Nevilla Chamberlaina, żądając, aby rząd brytyjski ze swej strony podjął kroki, podtrzymujące wystąpienie rządu sowieckiego.

SYTUACJA NA FRONCIE HISZPAŃSKIM.

Burgos. 8. 10. (PAT) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że spokój, jaki zapanował na frontach walki po wzięciu Toledo, należy przypisać reorganizacji wojsk powstańczych pod jednolitym kierownictwem gen. Franco. Fakt, że oddziały rządowe nie wykorzystują tego zmniejszenia aktywności powstańców, koła powstańcze w Burgos uważają za oznakę ich słabości. Gen. Franco zamierza, podtrzymując nacisk na różnych frontach, skierować wszystkie wysiłki na zdobycie Madrytu. Uważa on, że o losie Bilbao, Santander, Oviedo i Malagi zdecydują walki na odcinkach madryckich. Czynione są już energiczne przygotowania do ofensywy, która prawdopodobnie rozpocznie się w końcu tego tygodnia.

STRAJKI WE FRANCJI.

Paryż. 8 10. (PAT.) Sytuacja strajkowa we Francji, zwłaszcza w okolicach Paryża uległa w ostatnich dniach pewnemu odprężeniu. Ogółem w okolicach Paryża strajk obejmuje jeszcze 53 zakłady, zatrudniające razem 7.260 pracowników. Najbardziej niepokojącym jest strajk robotników w przedsiębiorstwach transportu rzecznego na Sekwanie. Strajk ten budzi zaniepokojenie na łamach dzienników prawicowych, które podkreślają, iż wobec tego, że węgiel dostarczany był Paryżowi głównie drogą wodną, stolicy grozi przy nadciągających chłodach brak węgla zarówno dla fabryk, jak i dla celów opałowych.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Stambuł. 8 10. (PAT.) Koło m. Tarsus (Azja Mniejsza) wydarzyła się katastrofa autobusowa. Samochód wskutek nieostrożności kierowcy wpadł do rowu. 3 osoby zostały zabite na miejscu, 6 znajduje się w agonii, 14 zaś jest ciężko rannych.

RADEK ISTOTNIE ARESZTOWANY.

Londyn. 8 10. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Moskwy, że dziś został oficjalnie potwierdzona wiadomość o aresztowaniu Karola Radka. Przeprowadzone śledztwo ustaliło jego udział w spisku trockistowskim.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOSC

Warszawa. 8 10. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że podana przez niektóre dzienniki wiadomość o zmianie na stanowisku dyrektora Lasów Państwowych w Wilnie nie jest prawdziwa.

UBÓJ RYTUALNY BĘDZIE DROŻSZY.

Warszawa. 8 października. (PAT.) W związku z wejściem w życie z dn. 1 stycznia 1937 r. ustawy o uboju zwierząt gospodarskich, p. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie opłat, pobieranych przez miasto za ubój z pozbawieniem przytomności (nie rytualny) oraz za ubój rytualny.

W zarządzeniu tym p. Minister wychodzi z założenia, że ubój rytualny będzie droższy od uboju nierytualnego, nie wymagającego żadnych specjalnych formalności i nie absorbującego tyle czasu, co ubój rytualny. Biorąc pod uwagę, że obecnie obowiązujące opłaty są wszędzie wysokie, gdyż dotychczas cały prawie żywiec bity był rytualnie, Ministerstwo poleca wpierw wydatnie obniżyć stawki za ubój z pozbawieniem przytomności i dopiero od tych stawek obniżonych zezwala podwyższyć stawki za ubój rytualny w granicach do 50 proc.

W ten sposób ustalone stawki mają obowiązywać w I. kwartale 1937 r. jako w okresie próbnym. Od 1 kwietnia 1937 r. mają obowiązywać już ostateczne taryfy opłat oddzielnie dla uboju normalnego oraz dla uboju rytualnego.

Wiadomości bieżące.

8 października 1936

Czwartek

Piotra m
Jutro: Dionizego
Wschód słońca 5·49
Zachód „ 16·58

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Na Łyczakowie“.
Piątek godz. 20 „Na Łyczakowie“.
Sobota godz. 20 „Spazmy modne“.
Niedziela godz. 15.30 „Pani prezesowa“. — Godz. 20 „Na Łyczakowie“.
Poniedziałek godz. 20 „Spazmy modne“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Czwartek, dnia 8 b. m. godz. 19.30 wiecz. „Manewry jesienne“ — operetka Karola Bakenyi z muzyką Emmericha Kalmana.

COLOSSEUM:

Czwartek g. 8.30 w. „Dzieci Racheli“.
Piątek g. 4-ta i 8.30 w. „Dzieci Racheli“.
Sobota g. 4-ta i 8.30 „Dzieci Racheli“.
Niedziela g. 4-ta i 8.30 „Dzieci Racheli“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bolek i Lolek“ z Dymszą.
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Kwiat Hawai“ z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Pasteur“.
MARYSIENKA: „Pasteur“.
MUZA: „Serca ze stali“.
PALACE: „Jadzia“.
PAN: „Pan Twardowski“.
PAX: „Córka generała“ film polski oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Kochany łobuz“.
STYLOWY: „Koenigsmark“ oraz rewia.
ŚWIT: „Czarna perła“.
TON: „Przygody Tarzana“.
UCIECHA: „Drewniane krzyże“ i rewja.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Wyspy Kanaryjskie“.

— **Teatr Wielki.** Dziś w czwartek, dnia 8 października o godzinie 8-mej wieczorem „Na Łyczakowie“ regionalne widowisko lwowskie, pełne najpiękniejszych oryginalnych przedmiejskich piosenek.

— **Wiedeńscy chłopcy śpiewacy we Lwowie.** Wiadomość o przybyciu tego zespołu światowej sławy, wywoła niewątpliwie szczere zadowolenie wśród muzykalnej publiczności naszego miasta. Wiedeńscy chłopcy Śpiewacy, którzy ostatnio zdobyli sobie serca wszystkich stolic świata od Australii aż po miasta Azjatyckie i od Ameryki południowej i północnej po cały kontynent Europejski, wystąpią z jednym jedynym koncertem o wspaniałym programie. — Program, o bardzo bogatej treści muzycznej zawiera przede wszystkim piękną operę Offenbacha „Pan i Pani Denis“, nadto zupełnie nowy program śpiewów chórowych, obejmujący religijne utwory 15-go i 16-go stulecia. Nadto szereg starych pieśni ludowych i słynnych piosenek wiedeńskich. — Niewątpliwie będzie to jeden z najpiękniejszych wieczorów koncertowy bieżącego sezonu. Do nas przyjeżdżają prosto z Londynu, gdzie ostatnio dali szereg koncertów z niebywałym powodzeniem.

— **„Spazmy modne“ ku czci Bogusławskiego.** Słynna komedia ojca teatru polskiego, a przedewszystkiem sceny lwowskiej — Wojciecha Bogusławskiego — „Spazmy modne“ ku uczczeniu pamięci wielkiego Mistrza, łącznie z uroczystościami na jego cześć w Warszawie, odegrana zostanie w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 8-ej w Teatrze Wielkim. W rolach głównych występują: pp. Malanowicz i Wilińska, oraz pp. Brochwicz, Butrym, Leliwa, Lewicki, Krzemieński, Kalinowicz. Stepowski i Wilczkowski.

Reżyser A. Cwojdziński. Dekoracje Otto Rexa.

KOMUNIKATY.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę Marii Konopnickiej.** W 26-tą rocznicę śmierci Marii Konopnickiej, t. j. w sobotę, dnia 10 b. m., odbędzie się o godzinie 12 w południe w bazylice archikatedralnej, staraniem Komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się przedstawicieli Władz, stowarzyszeń i całe społeczeństwo.

— **XIV. Zwyczajne posiedzenie Rady Sokolej Dz. Małopol.** odbędzie się dnia 11 października 1936 w sali gimnastycznej „Sokoła - Macierzy“ we Lwowie przy ulicy Sokoła l. 7. Obrady poprzedzi nabożeństwo o godzinie 8-mej w Katedrze obrządku łacińskiego.

KRONIKA MIEJSKA.

W Urzędzie pocztowo - telegraficznym Przeworsk rozszerzono służbę telefoniczną i telegraficzną od godz. 7-mej rano do godziny 24-tej.

Nieszczęśliwy upadek na jezdni. Wczoraj wieczorem 60-letnia Estera Perlmutter (Słoneczna 16), przechodząc ul. Legionów poślizgnęła się i upadła na jezdnię tak nieszczęśliwie, że doznała potłuczenia głowy. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Potrącenie przez tramwaj. 14-letnia Lina Horowitz (Gródecka 57), przechodząc wczoraj przez pl. Mariacki, została potrącona przez tramwaj nr. 2, jadący z pl. Halickiego w kierunku Wałów Hetmańskich, wskutek czego doznała potłuczenia prawego ramienia.

Aresztowanie złodzieja strychowego. W aresztach policyjnych umieszczono Władysława Madeja (Kleparowska 15) przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strychu przy ul. Okrężnej l. 80 na szkodę Henryka Eliasza.

Porzucona dziewczynka. Do Izby zatrzymań dla nieletnich przy komendzie policji oddano wczoraj 11-letnią Stefanię Paździorek z Barszczowic, którą matka pozostawiła bez żadnej opieki w poczekalni III. klasy na dworcu głównym.

Zjazd delegatów Zw. Pr. S. T. R. P.

W Warszawie odbył się ostatnio trzydniowy Zjazd Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

W pierwszym dniu Zjazdu tj. w sobotę 3 października odbyła się uroczystość poświęcenia własnego gmachu związkowego, wybudowanego w reprezentacyjnej dzielnicy miasta przy ul. Jerozolimskiej 85.

Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, p. Premier gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier p. inż. Kwiatkowski i p. marszałek Sejmu Car.

Obrady poświęcone były sprawom organizacyjnym i zawodowym.

Wygłoszony został referat zasadniczy na temat przyszłych ustaw pracowniczych: pragmatycznej, dyscyplinarnej, uposażeniowej i emerytalnej i uchwalono szereg rezolucyj, m. in., domagającej się stałości służby, przekazywania sporów, ze stosunku służbowego wynikających sądom administracyjnym, zwrotu opłat szkolnych, ulg kolejowych, by prawo do emerytury powstawało po osiągnięciu 10-cio letniej wysługi emerytalnej, wreszcie, by zaniechano poboru podatku specjalnego od uposażeń pracowników samorządowych.

Następnie uchwalono budżet Związku i dokonano wyborów uzupełniających do władz Związku.

Odczyt małżeńskiej pary laureatów Nobla w Uniwersytecie J. P.

Warszawa, 8 października. (PAT.) Uniwersytet warszawski gościł dzisiaj znakomitych uczonych pp. Irenę Curie i prof. Fryderyka małżonków Joliot, którzy w ub. roku otrzymali nagrodę Nobla w dziale fizyki za swe prace badawcze nad promieniotwórczością.

Wielka sala Auditorium Maximum na długo przed rozpoczęciem odczytu zapełniła się po brzegi. Przybyli przed stawiciele władz, ambasador Francji p. Noel z małżonką, przedstawiciele nauki polskiej oraz członkowie kolonii francuskiej w Warszawie i liczne rzesze młodzieży uniwersyteckiej.

Pp. Joliot-Curie wprowadził do sali p. Min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski. P. Irenie Joliot-Curie ofiarowano piękny bukiet czerwonych róż. Znakomitych uczonych powitał prorektor prof. Pieńkowski, mówiąc m. in.:

Temat, który znakomici nasi goście mają za chwilę poruszyć, posiada olbrzymią doniosłość naukowa. Dotyczy on najważniejszych zjawisk współczesnej fizyki, Dalej prof. Pieńkowski omówił zasługi naukowe pp. Joliot Curie i doniosłość odkryć, które zdobyły nam najwyższe odznaczenia naukowe, a ostatnio nagrodę Nobla. Kilka lat temu zaledwie — ciągnął mówca — dane nam tu było słyszeć wykład Marii Skłodowskiej-Curie wielkiej uczonej, dla której Polska żywi kult głęboki — o naturalnej radioaktywności. Dziś pp. Joliot Curie mówić nam będą na temat niemniej ważny o sztucznej radioaktywności, dzieląc się wynikami własnych badań i odkryć. Dzięki ich zdobyczom Francja poważnie wzbogaca dorobek naukowy ludzkości.

Kończąc swe przemówienie mówca zapewnił uczonych, że znajdą w Polsce atmosferę równie szczera i serdeczną, jaką otoczone są ich prace we Francji.

Po odczycie w salonach ambasady francuskiej odbyło się na cześć uczonych francuskich przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele Rządu z p. ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim i czołowi przedstawiciele nauki polskiej.

Ludzie o chronicznym szczęściu.

Najbardziej chyba utartym komunałem jest powiedzenie, że fortuna jest ślepa. Z drugiej strony matematyka twierdzi, że istnieje rachunek prawdopodobieństwa z teorią wielkich liczb, która polega na tym, że np. przy rzucaniu kości bardzo wielką ilość razy, poszczególne numery wychodzą wedle pewnej zasady proporcjonalności.

Wedle tej teorii wielkich liczb wynikałoby, że kto długo gra na loterii, ma coraz większe szanse i w końcu musi wygrać, natomiast ten, co wygrał już raz czy kilka razy ma coraz mniejsze szanse.

Są to oczywiście tylko teorie. Praktyka natomiast wykazuje, że mimo wszystko, los musi płatać figle, nieraz dla niektórych bardzo przyjemne.

Urzędnicy monopolu loteryjnego znają doskonale jednego pana, który pojawia się stale co miesiąc przy okienku kasowym, gdzie otrzymuje większą lub mniejszą kwotę. Nie wygrał nigdy dużo. Największa jego wygrana wynosiła 20.000 zł., ale za to nie było loterii od szeregu lat, by w każdej klasie nie wygrał choć dwustu złotych. Sam opowiada, że zarobki jego roczne przekraczają kwotę 30.000 zł., a kwotę tę deklaruje stale do podatku dochodowego, zaznaczając, że wygrał ją na loterii, więc nie potrzebuje płacić od niej żadnych podatków.

Twierdzi, że takie „naigrawanie się“ z urzędników podatkowych sprawia mu specjalną przyjemność. Ci oczywiście nie przejmują się, widząc, że płatnik jest w porządku.

Ten człowiek, którego szczęście wprost prześladuje, jest z zawodu lekarzem, ale nie praktykuje, poświęcając się przeważnie studiom przyrodniczym. Nie trzeba dodawać, że trzyma stale całe losy, gdyż — jak mówi — nie ma zamiaru dzielić się z kimkolwiek swoim szczęściem. Jeszcze ciekawsze, że nie wybiera specjalnie numerów losów, lecz na chybił trafił bierze losy, które mu kolektor daje.

Wszyscy, którzy go znają, ciekawi są bardzo, czy przy najbliższym ciągnieniu, które rozpoczyna się dnia 22 bm. znów wygra. On jednak jest pewny swego.

Prócz tego lekarza jest jeszcze sporo graczy i graczek, którym podobnie szczęście sprzyja, nikt jednak nie osiągnął takiego rekordu, gdzie każde ciągnienie przynosi wygraną.

STAN ZATRUDNIENIA W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIM.

Stan zatrudnienia na terenie województwa lwowskiego w dniu 3 b. m. wynosił 11.147 osób, podczas gdy w dniu 3 września wynosił 12.011 osób. W mieście Lwowie stan zatrudnienia przy robotach publicznych finansowanych przez Fundusz Pracy wynosił w dniu 3 b. m. 3.294 osób (w dniu 3 ub. miesiąca 3.527 osób).

W porównaniu z rokiem ubiegłym zatrudnienie wykazuje wydatny wzrost, gdyż cyfra pracujących przy robotach Funduszu Pracy w dniu 3 października 1935 r. na całym terenie województwa lwowskiego wynosiła 9.871 osób.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Kraków. 8. 10. (PAT.) W krakowskiej Okręg. Dyrekcji kolejowej rozpoczęły się obrady pomiędzy przedstawicielami kolei polskich, austriackich, niemieckich i czechosłowackich. Omawiana jest m. in. sprawa tranzytu z Prus wschodnich do Austrii. Dzisiaj uczestnicy obrad wyjechali do Zakopanego.

Program radiowy.

Piątek, 9 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Muzyka salonowa. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30 Koncert życzeń. 15: Koncert reklamowy. 15.35: Chór żeński. 16: Płyty. 16.15: Audycja dla chorych. 16.30: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: D. c. koncertu. 17.50: Encyklopedia mówiona. 18: Pogadanka. 18.10: Wiadomości sportowe. 18.20: Odczyt. 18.30: Płyty. 18.40: Skrzynka programowa. 18.50: Pogadanka. 19: „Ucieczka“ opowiadanie. 19.20: Audycja muzyczna. 19.45: Felieton muzyczny. 20: Płyty. 22.25: Wesoły skecz. 22.45: Muzyka taneczna.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Na Łyczakowie.

Wodewil Dominika w przeróbce W. Budzyńskiego, w reżyserii J. Strachockiego (wznowienie).

Wznowiony obecnie wodewil Dominika—Budzyńskiego zmienił swój wygląd sceniczny przez zmianę kilku wykonawców ról. Rolę czołową po Kaczmarskim objął Śliwiński, jedną zaś z córek zadzierżystej przekupki gra — zamiast Kossockiej — Tomaszewska, nowy „nabytek“ sceny miejskiej. Śliwiński od pewnego już czasu specjalizuje się w rolach charakterystycznych, porzuciwszy pozycję amanta komediowego. Trzeba przyznać, że ta przemiana typu aktorskiego odbija się pozytywnie na artystycznej jego skali. Rola Wicka w wykonaniu Śliwińskiego miała dużo wnętrznego temperamentu i przekonania. Tomaszewska wnosi ze sobą na scenę wiele wdzięku; czekamy na jej szerszy występ. Wśród typów epizodycznych wybijają się: Strachocki, Brochwicz i Pietraszkiewicz, ten ostatni z każdym dniem w coraz lepszej formie scenicznej.

B. W. L.

Z SALI POL. TOW. MUZ.

II. Koncert uczniów.

Jak już zaznaczyłem raz poprzednio, koncerty uczniowskie Pol. Tow. Muzycznego zasługują na szczególną uwagę, ze względu na nieprzeciętny poziom wykonawców, jak i kierunek pedagogiczny, nadawany młodym absolwentom przez profesorów tej najbardziej zasłużonej na terenie naszego miasta szkoły muzycznej. Na uznanie zasługuje też dobór i układ programów, umiejętnie skoncentrowanych, w przeciwieństwie do nużących i tasiemcowych produkcyj z przed lat kilkunastu.

Ostatni koncert uczniowski wykazał znowu, że, naprzekór pesymistycznym głosom, wre cicha, lecz systematyczna praca nad nowymi talentami. Jakkolwiek znaczne opóźnienie koncertu nie pozwoliło mi wysłuchać całości — podkreślam z uznaniem talent ucznia prof. A Sladka — p. Ebera, który już dziś posiada ładne pogłębienie tonu (adagio sonaty A-dur op. 69 Beethovena), a dalsza praca nad techniką wiolonczelową z pewnością wyda rezultaty.

Prawdziwym, już dziś niemal dojrzałym, talentem jest pianistka p. Józefina Buchband, wykazująca dużą koncentrację i powagę gry, w której nietrudno odnaleść elementy wielkiego kunsztu wirtuozowskiego prof. L. Muenzera. Świadczyło o tem wykonanie nastrojowej i trudnej technicznie suity C. Francka.

Małe zainteresowanie koncertami uczniowskimi ze strony publiczności, przy równoczesnej silnej frekwencji cyrków, kin i zawodów bokserskich zdaje się potwierdzać słuszność uwag zamieszczonych w przedostatnim „Echu“ muzycznym — o wciąż dalej postępującej dekadencji naszego środowiska kulturalnego.

Juliusz Masłowski.

DWA WYROKI ŚMIERCI.

Rzeszów. 8 10. (PAT.) Miasto stoi przed widmem dwóch szubienic. W czasie ostatniej kadencji sądu przysięgłych zapadły dwa wyroki śmierci. W pierwszym wypadku skazany został St. Tyszka za mord rabunkowy, dokonany w Wielką Sobotę br. na 18-letniej służącej J. Walnej. W drugim wypadku skazany został na śmierć niejaki St. Królikowski za podwójne morderstwo, dokonane dnia 1 maja br. Obrońcy wnieśli kasację, którą jednak Sąd najwyższy odrzucił. Skazańcy wnieśli prośbę o łaskę do P. Prezydenta RP.

DOMAGAMY SIĘ POLSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ!

POŚWIĘCENIE ŁAŹNI ŚWIĘTEM HIGIENY WIEJSKIEJ.

W Czortowcu pow. Horodenka odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej przez gminę łaźni. W uroczystości poświęcenia wziął udział naczelnik wydziału pracy, opieki i zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr. Kosiński, starosta horodeński Skrzyński, zaproszeni goście oraz 2500 mieszkańców Czortowca. Otwarcia dokonał nacz. Kosiński, poczem wygłosił przemówienie star. Skrzyński, na temat higieny na wsi.

FUNDACJA NA CELE KONSERWACJI KOPCA UNII LUBELSKIEJ.

Zmarły w r. 1893 w Szwajcarii mieszkaniec Lwowa Leopold Rothlaender testamentem z r. 1886 prócz zapisów na posagi pozostawił pewną kwotę na konserwację kopca Unii Lubelskiej. Na ten sam cel zapisał śp. Lech Kuczyński 100 guldenów austriackich, a taką samą kwotę śp. Sylwester Iwanowicz. Obecnie Zarząd miasta Lwowa z tych trzech fundacji stworzył jedną, a kapitał jej wynosi obecnie 17.300 zł. Odsetki z tego kapitału, jakoteż fundusze przeznaczone na ten cel przez Zarząd m. Lwowa obracane są na roboty około kopca. W roku bież. wybudowano na szczycie kopca betonową platformę, obecnie zaś rekonstruuje się drogi prowadzące na kopiec, które pozostawiały wiele do życzenia. Rokrocznie Wydział VIII. Z. M., w którego ewidencji znajduje się ta fundacja, składa Województwu lwowskiemu sprawozdanie z działalności i rachunków fundacji.

Powrót polskiej delegacji lotniczej.

Bukareszt. 8. 10. (PAT.) Delegacja polska, która wczoraj w drodze powrotnej z Aten zatrzymała sie w Bukareszcie, nawiązała kontakt z kompetentnymi czynnikami rumuńskimi zajmującym się sprawami kolejowymi i lotniczym. M. in. p. minister Bobkowski i nacz. Wagner odbyli konferencję z zarządem rumuńskich kolei. interesując się sprawami dot. t. zw. gremu, w skład którego wchodzą przedstawiciele kolejnictwa Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Grupa tych państw, wchodzących w skład Międzynarodowej Unii kolejowej związana jest wspólnymi interesami, wynikającymi z ich położenia geograficznego. Przewodniczącym komitetu tej grupy jest minister Bobkowski, a sekretarzem generalnym nacz. Wagner. Dyrektor generalny „Lotu" p. Makowski porozumiał się przy tej okazji z rumuńskim podsekretarjatem lotnictwa w sprawie zacieśnienia współpracy pomiędzy lotnictwem cywilnym polskim i rumuńskim. Delegacja dziś odlatuje z Bukaresztu do Warszawy.

MIN. CIANO JEDZIE DO BERLINA.

Rzym. 8 10. (PAT.) Minister spraw zagranicznych hr. Ciano ma udać się około 20 października z wizytą oficjalną do Berlina. Ministerstwo prasy i propagandy wiadomości tej nie potwierdza, ani też jej nie zaprzecza, natomiast niemiecka ambasada w Rzymie uważa wizytę za ustaloną. Pobyt min. Ciano w Berlinie ma potrwać 4 do 5 dni. Tematem rozmów włosko-niemieckich ma być Lokarno, zagadnienie dunajskie, rozwój wypadków w Hiszpanii, oraz reforma paktu Ligi Narodów w sensie oddzielenia paktu i samej Ligi od traktatów pokojowych z 1919 r.

RUMUŃSCY PRAWNICY PRZYJADĄ DO POLSKI.

Warszawa. 8 10. (PAT.) W dn. 10 bm. przybywa do Polski delegacja prawników rumuńskich z grupy polsko-rumuńskiego porozumienia prawniczego. Porozumienie to. mające na celu zacieśnienie przyjaznych kontaktów między prawnikami obu narodów. powstało na wiosnę br. W skład obecnej delegacji wchodzi trzech b. ministrów i szereg wybitnych osobistości ze świata prawniczego i politycznego Rumunii.

Pobyt delegacji w Polsce potrwa około tygodnia i poświęcony będzie współpracy naukowej z prawnikami polskimi oraz zwiedzeniu stolicy Polski, Poznania i Krakowa. W międzyczasie delegacja zostanie przyjęta przez Pana Prezydenta RP.

ROZPRAWA O ZAJŚCIA W KRASNYM STAWIE.

Lublin. 8 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym przed lubelskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Krasnym Stawie rozpoczeła sie rozprawa o zajścia, jakie miały miejsce w Krasnym Stawie. Na ławie oskarżonych zasiadło 37 osób, z których 12 znajduje się w areszcie śledczym, reszta, a w tym 5 kobiet odpowiada z wolnej stopy. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim czynny opór władzy i napaść na osoby urzędowe i znieważenie osób urzędowych w czasie wypełniania przez nich czynności służbowych.

Oskarżonych broni 3 adwokatów, w tym 1 z Warszawy. Na rozprawę powołano 31 świadków dowodowych i około 100 odwodowych.

Krwawe walki w Palestynie.

Jerozolima. 8. 10. (PAT.) Po względnym spokoju, który panował w ostatnich paru dniach, wczoraj zanotowano znowu szereg aktów terrorystycznych i sabotażowych. W kilku miejscowościach uzbrojeni Arabowie ostrzeliwali osiedla żydowskie. M. in. została zaatakowana państwowa szkoła rolnicza koło Beisan, przy czym napastnicy zabili większą ilość bydła. Zawezwane wojsko odparło Arabów. Wśród wojska i kolonistów nie ma strat. Pociąg towarowy między Tel Avivem a Jaffą był gęsto ostrzeliwany. Na tej samej linii wykryto ponadto. że umyślnie rozluźniono szyny. Władze zarządziły zburzenie dwóch domów arabskich w Semakh Hamidiye jako karę za udzielenie czynnej pomocy sabotażystom. Rurociąg naftowy został poważnie uszkodzony w pobliżu miejscowości Ginegar. Uchodzącą naftę podpalono.

W starciu między wojskiem a Arabami w okolicy Betleemu zabity został znany przywódca Arabów syryjskich Seid Bey el Aasi, który przybył niedawno z Syrii celem zorganizowania powstania wśród Beduinów w południowej Palestynie. Seid Bey el Aasi znany jest jako „wróg publiczny nr. 2". „Wrogiem nr. 1" jest Hauzi Bej, bezskutecznie ścigany przez władze od dłuższego czasu. W starciu tym brał również udział członek znanej rodziny arabskiej Abdul Kader el Husseini. Został on ciężko ranny i przewieziony do szpitala w Jerozolimie. Jest on synem zmarłego długoletniego prezesa wydziału wykonawczego rady Arabów palestyńskich Kazima Paszy el Husseini. Aczkolwiek naczelny komitet arabski wciąż jeszcze nie powziął decyzji w sprawie strajku, istnieje w Palestynie nadzieja, że wkrótce zostanie on przerwany.

Zacięte walki o Oviedo.

La Coruna. 8. 10. (PAT.) Według komunikatu, nadanego o godz. 1 min. 30, wojska powstańcze znaidują się obecnie w odległości 10 km. od Aranjuez. Wojska rządowe w nieładzie cofają się w kierunku Madrytu. Straty rządowe w bitwie pod Santa Cruz wyniosły przeszło 300 zabitych.

Hendaye. 8. 10. (PAT) Co do losu Oviedo panuje dotychczas niepewność. Rządowa stacja nadawcza w La Felguera, w Asturii, o północy nadawała wiadomość o przedostaniu się wojsk rządowych do miasta. Powstańcy wycofali się do jego centrum. Wojska rządowe zajęły wszystkie przedmieścia. W mieście panuje rzekomo tyfus. O godz. 1-ej stacja nadawcza powstańcza w Tenerifa nadawała komunikat o odparciu spod Oviedo wojsk rządowych z poważnymi stratami.

Roki Lwowskiej Izby Przem.-Handlowej w Stanisławowie

Stanisławów. 8 października. (PAT.) W sali Rady Miejskiej w Stanisławowie odbyły się dziś roki Izby Przem.-Handlowej we Lwowie, na które przybyli ze Lwowa wiceprezes Izby p. Schayer, dyrektor dr. Jasiński i wicedyr. dr. Prachtel-Morawiański.

Roki zaszczycił swą obecnością wojewoda stanisławowski Zasławski

Na zebranie przybyli też radca województwa Henisz, wicestarosta Gonek. dyr. BGK Żaczek, dyr. Banku Polskiego Goetz i dyr. Banku Hipotecznego Margulies, delegat Izby Skarbowej i przedstawiciele organizacji przemysłowo-handlowych z terenu województwa stanisławowskiego.

Roki zagaił wiceprez. Schayer, poczem wygłosili referaty: inż. Biskupski (Kołomyja) o produkcji maszyn rolniczych, p. Władysław Kostrakiewicz o sprawach podatkowych, p. Izak Hafter o postulatach drobnych kupców, radca Julian Polak o wyrobie win owocowych, p. Mikołaj Kramarczyk o sprawach kredytowych, dr. Józef Drzewicki o browarnictwie, dr. Anatol Fromm (Skole) o postulatach przemysłu drzewnego, dyr. Tadeusz Rotter o szkolnictwie handlowym.

Następnie przemówienia wygłosili dyr. Jasiński i wiceprez. Schayer, podnosząc wysoki poziom obrad. Na zakończenie wojewoda Pasławski podziękował prezesowi Izby Przem.-Handlowej za urządzenie roków, podkreślając konieczność częstszego ich urządzania, oraz rozszerzenia dyskusji na następnych rokach. Roki zakończyły się wspólną fotografią.

LIKWIDACJA STRAJKÓW.

Stanisławów. 8. 10 (PAT) Kilkudniowy strajk okupacyjny w rafinerii nafty Braci Haber, został zlikwidowany. Właściciele rafinerii zobowiązali się po ukończeniu zamierzonego remontu gmachów fabrycznych zatrudnić z powrotem wszystkich robotników, którzy dostali 14-dniowe wypowiedzenie. W czasie remontu robotnicy mają być zatrudnieni w partiach na placu fabrycznym. W związku z tym zobowiązaniem właścicieli, robotnicy opuścili okupowaną rafinerię i dziś rano przystąpili do normalnej pracy.

W Kołomyi przystąpili do pracy strajkujący robotnicy, zajęci przy kanalizacji miejskiej. Przystąpienie do pracy nastąpiło po uzyskaniu podwyżki zarobków. Robotnicy zajęci w Kołomyi przy regulacji rzeki Prut, powrócili do pracy na dotychczasowych warunkach.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy. kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej".

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM. w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

KAZIMIERZ STASZEWSKI.

Tylko filantropią -- nie sprostamy

(NA MARGINESIE III TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ.)

Z okazji III Tygodnia Szkoły Powszechnej ożywiła się na łamach prasy dyskusja na tematy szkolne. Zrozumiałą jest rzeczą, że największe zainteresowanie budzi zagadnienie szkoły powszechnej.

Szkoła powszechna ma za zadanie budować w milionowych rzeszach dusz dziecięcych podwaliny pod przyszłą — oświeconą i kulturalną — Polskę. Szkoła ta ma budzić należną prężność charakterów, świadomość celów na nowo powołanego Państwa. ma uaktywnić najszersze warstwy przyszłych obywateli, zaszczepić w duszach głębsze ideały życiowe. Przez oświatę Powszechną ma prowadzić nas ku lepszej i wspanialszej przyszłości.

I oto stwierdzamy z trwogą, że w wyścigu oświaty powszechnej Polska ustaje. Gdy inne państwa europejskie dawno już powszechność nauczania zrealizowały, gdy wprowadzają 9-letni obowiązek nauczania, w Polsce 1 milion dzieci w wieku szkolnym nie może korzystać z dobrodziejstwa szkoły powszechnej. Dla miliona polskich dzieci nie ma nauczycieli i szkół.

Ten milion analfabetów — obywateli wolnej Polski — przez pół wieku ciążyć będzie nad Państwem. jak wyrzut sumienia dla tego pokolenia, które nie umiało należycie się zorganizować w pierwszych latach niepodległości i objąć wszystkich dzieci dobroczynnym wpływem publicznej szkoły powszechnej.

Przyczyna groźnej sytuacji w szkolnictwie powszechnym ma swe źródła: 1) w braku etatów nauczycielskich, 2) w braku odpowiednich budynków szkolnych.

W roku bieżącym Państwo zwiększyło liczbę etatów nauczycieli szkół powszechnych o 2 tysiące. Aby uczynić zadość potrzebom, należałoby liczbę etatów powiększyć o 10 tysięcy. Mimo skromnego, jak na nasze potrzeby, powiększenia liczby nauczycieli, społeczeństwo przyjęło fakt powołania 2 tysięcy nauczycieli z uznaniem, gdyż był to pierwszy od wielu lat trwającego kryzysu znaczny krok naprzód. Polepszająca się stopniowo koniunktura gospodarcza Polski budzi nadzieję, że w najbliższym czasie w budżecie państwowym da się wykroić nowe znaczne kwoty na wydatne powiększenie liczby etatów nauczycielskich, tym bardziej, że uzyskana ostatnio pożyczka pozwoli na znaczne odciążenie budżetu na cele obrony Państwa.

W ślad ze zwrastaniem potęgi militarnej Państwa musi pójść wzmacnianie oświaty i kultury szerokich mas, gdyż nie może istnieć Państwo silnie militarnie, jeżeli obywatele tego Państwa w dużym procencie będą analfabetami.

Zrozumienie tego faktu istnieje w wojskowych sferach Polski. należy tylko odważnie wyciągnąć z tego realne konsekwencje.

Druga strona medalu zagadnienia szkoły powszechnej to brak odpowiednich budynków szkolnych. Od szeregu lat Państwo nasze zrezygnowało ze swego wpływu na sprawę budownictwa szkolnego. A tymczasem 23 tysiące izb szkolnych mieści się dotychczas w wynajętych chatach, szopach, mieszczańskich izbach, kamienicach wielkomiejskich tuż w bezpośrednim sąsiedztwie obór, chlewów. lub zgiełkliwych sklepów, niechlujnych lokatorów.

W takich to „salach szkolnych" pozbawionych elementarnych urządzeń higienicznych, przebywa przez cały dzień nauki zgórą 2 miliony dzieci. Nie pomogą tu systematyczne stosowane ćwiczenia gimnastyczne! Dzieciom tym trzeba w klasie przestrzeni, powietrza i słońca.

Aby zaradzić katastrofalnej sytuacji w dziale budownictwa szkolnego, powołano do życia Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Towarzystwo pracuje bardzo wydatnie przez 2 i pół roku. Robi, co może, gromadzi fundusze, pomaga gminom wznosić budynki szkolne, propaguje budownictwo szkolne. Z groszy zdołało zgromadzić 8 i pół miliona złotych, którą to kwotę w postaci pożyczek bezprocentowych rozprowadzono po wsiach i miasteczkach. 2685 izb szkolnych wybudowano przy pomocy Towarzystwa w ciągu dwu lat.

Ale te naprawdę piękne rezultaty poczynań Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych nie powinny usypiać czujności społeczeństwa. Rezultaty te należy zestawić z potrzebami w zakresie budowy szkół powszechnych.

Wyliczono, że aby w ciągu 15 lat podołać potrzebom szkolnym. Polska winna co roku oddawać do użytku 3000 nowych izb szkolnych. Z urzędowych danych wynika, że gminy w ciągu ostatnich 2 lat zdobyły 3517 własnych izb szkolnych, z tego 2685 izb czyli 76 proc. wybudowano przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Gdyby nie istniała pomoc finansowa Towarzystwa, sprawa budownictwa szkolnego wyglądałaby wręcz katastrofalnie. Ale i przy istnieniu Towarzystwa nie wygląda dobrze.

Zamiast bowiem przez 2 lata wybudować 6000 nowych izb, gminy miejskie i wiejskie zdołały zdobyć w tym okresie jedynie 3.517 izb, czyli plan stopniowego opanowywania sytuacji w zakresie budownictwa szkolnego nawet przy istnieniu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych realizujemy zaledwie w 58 proc.

I tu trzeba sobie wyraźnie powiedzieć:

Samą filantropią, groszowemi ofiarami — nie sprostamy zadaniom w zakresie budowy szkół powszechnych. Z wydatną pomocą musi przyjść Rząd Rzeczypospolitej. Wydatna 6 milionowa dotacja państwowa na cele budowy szkół powszechnych winna corychlej znaleźć swe miejsce w każdym rocznym budżecie Państwa.

Złączone wysiłki: Rządu, samorządów i społeczeństwa mogą dopiero podołać tym olbrzymim i ciężkim zadaniom. W zrozumieniu tych zadań i potrzeb powinniśmy tym energiczniej poprzeć usiłowania Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które w ciągu Tygodnia Szkoły Powszechnej apeluje do ofiarności szerokich warstw społeczeństwa: tylko wspólny wysiłek może zapobiec fatalnym następstwom braku szkół.

MIN. DARANYI NASTĘPCĄ GOEMBOESA.

Budapeszt. 8. 10. (PAT.) Jak informują z kół dobrze poinformowanych regent Horthy dopiero po pogrzebie premiera Gömbösa, t. j. w niedzielę, desygnuje nowego premiera, którym, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie minister Daranyi. W tym wypadku, według zgodnej na ogół opinji tutejszych kół politycznych, ma zajść zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości i ministra handlu. Rząd min. Daranyi'ego posiadać będzie charakter przejściowy i będzie mieć za zadanie utorowanie drogi rządowi koncentracyjnemu, w którego skład weidzie niewątpliwie przewódca partii drobnych rolników Eckhardt i hr. Bethlen.

SYTUACJA WALUTY AUSTRIACKIEJ.

Wiedeń. 8. 10. (PAT.) Według ogłoszonej ustawy, cenę złota ustanawiać będzie Austriacki Bank Narodowy. Za podstawę do określenia ceny złota służyć będą kursy tego metalu na wielu giełdach zagranicznych. Z treści zarządzenia wyraźnie wynika intencja ścisłego utrzymania dotychczasowej wartości waluty austriackiej.

TRAGICZNY EPILOG LOTU PRZEZ ATLANTYK.

Sztkohlom. 8. 10. (PAT.) Z Londynu donoszą, że lotnik szwedzki Kurt Bjorkvall, który usiłował samotnie dokonać transatlantyckiego przelotu, został przez załogę barki francuskiej wydobyty z morza w okolicach wybrzeża irlandzkiego. Lotnik został uratowany po 53 st. szerokości północnej i 11 st. długości zachodniej.

Zakończenie turnieju tenisowego w Meranie

W Meranie zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy. Pierwsze miejsca zajęli w poszczególnych konkurencjach następujący tenisiści:

W grze pojedynczej panów: Henkel (Niemcy), bijąc w finale austriaka Metaxę 6:2 6:2 6:2. W grze pojedynczej pań wygrała Francuzka Mathieu, bijąc Niemkę Zehden 7:5 6:4. W grze podwójnej panów zwyciężyła para niemiec kan Denker, para niemiecko-austriacka Henkel—Metaxa, w grze podwójnej pań para Mathieu—Adamson, wreszcie w grze mieszanej para Mathieu—Legaye.

W grze podwójnej panów o puhar Mussoliniego pierwsze miejsce zajęła para włoska de Stefani—Taroni.

———

Giełda z dnia 7 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.45, Berlin 212.78, Amsterdam 284.20, Kopenhaga 116.44, Londyn 26.02, Nowy Jork czeki 5.32 i trzy ósme, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 130.93, Paryż 24.83, Sztokholm 134, Zurych 122.50, Wiedeń 99.20, Helsinki 11.50, Montreal 5.31. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 64.25, 5 prc. konwers. 52, 6 prc. dolarowa 74, 4 prc. dolarowa 48, 7 prc. stabilizac. 50.50. **Akcje:** Bank Polski 109, Cukier 29.75, Węgiel 16.25, Lilpop 15, Ostrowiec 32, Starachowiec 36.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w jęczmieniu browarowym, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień, mąka pszenna i żytnia oraz otręby w dalszym ciągu zwyżkują. Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerwona 24—24.50, zbior. 23.25—23.75, żyto standart I. 17.25—17.50, II. 17—17.25, jęczmień przemiałowy 19—19.25, pastewny 18.25—18.50, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 41.25—41.75, I—A 40.75—41.25, I—B 39.75—40.25, I—C 38.25—38.75, I—D 36.25—36.75, II—A 35.75—36.25, II—B 35.25—35.75, II—C 35—35.50, II—D 33.75—34.25, II—E 31.75—32.25 II—F 30.25—30.75, II—G 27.75—28.25, III—A 22.25—22.75, III—B 21.25—21.75, mąka pastewna 19.25—19.75, razowa do 0-95 prc. 30.25—30.75, żytnia wyciągowa 0-30 prc. 29.25—29.75, gat. I. 0-50 prc. 28.25—28.75, I. 0.65 prc. 25.75—26.25, II. 50—65 prc. 19.75—20.25, razowa 0-95 prc. 21.25—21.75, poślednia ponad 65 prc. 16.75—17.25, otręby żytnie 9.75—10, pszenne grube 11—11.25 średnie 9.75—10.75, miałkie 11.75—13.75. Inne kursy niezmienione.

———

DWIE DELEGACJE U P. PREMIERA SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 8. 10. (PAT.) W dniu 6 b. m. Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację żydowskiego Klubu parlamentarnego w osobach sen. Schorra i posła Sommersteina, którzy przedstawili p. Premierowi obecne położenie oraz nastroje ludności żydowskiej i na tym tle zgłosili szereg dezyderatów.

W dniu 7 b. m. Prezes Rady ministrów przyjął delegację ukraińskiej grupy parlamentarnej w osobach wicemarszałka Mudryja, sen. Łuckiego i posła Celewicza, którzy wręczyli p. premierowi memorjał, dotyczący bieżących spraw ukraińskich i w dłuższej rozmowie te sprawy oświetlili.

Z EKRANU.

Bolek i Lolek.

Film polski Michała Waszyńskiego na ekranie kina Apollo.

Nie pierwszy raz mówi się o tem, że Dymsza jest najbardziej kinowy z polskich aktorów, nie nowina też, że nie znalazł dotąd właściwego reżysera. Widać odrazu, jak wymyka się szablonowi, który go w filmie polskim otacza. Można rzec, że on jeden jest wynalazcą nowego stylu aktorskiego. Jest inny niż Keaton, inny niż Joe Brown, przewyższa o niebo Cantora, Bouboule'a czy Buriana.

Dlatego filmy z Dymszą mimo poziomu często wręcz niemożliwego są stale atrakcją dla widzów kinowych. Atrakcją bowiem jest sam Dymsza i jego gra.

Film „Bolek i Lolek" ma właśnie taką atrakcję czołową: Dymszę. To że Dymsza gra rolę podwójną (paniczyka i ślusarza), że rozmawia ze sobą, a nawet śpiewa w duecie — to są chwyty stosowane już nieraz w kinie. Ważniejsze to, że film ten posiada dobre zdjęcia (Theyer) i szereg zabawnych sytuacyj. Ciekawe, że Dymsza staranniej opracował rolę paniczyka Lola, niż — zdawałoby się — leżącą w jego typie postać sprytnego ślusarza Bolka Cybucha. **bwl.**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1935/36. Obwieszczenie. Wierzycielka: Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Lwów, ul. Wałowa 9. Dłużnik: Jan Kazimierz Władysław 3 im. Ciechulski we Lwowie, ul. Niemcewicza 9. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 grudnia 1936 od godziny 9 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. XVI. drzwi Nr. 29 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się II. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości powiecie lwowskim województwie lwowskim: a) obj. whl. 807/II gm Lwów w skład powyższej realności wchodzi p. bud. 4167 obszaru 589 m kw., na której znajduje się budynek murowany, jednopiętrowy, mieszkalny, czynszowy, przy ul. Niemcewicza 9 oraz p. grunt. 4043/7, stanowiąca ogród, obszaru 566 m kw. b) obj. whl. 1573/II. gm. Lwów, w skład tej realności wchodzi p. gr. 4043/8 obszaru 150 m kw., stanowi ogród, oraz wejście do realności whl. 807/II. gm. Lwów, przy ul. Niemcewicza 9. Obie powyższe nieruchomości stanowią całość gospodarczą i muszą być razem sprzedane, która stanowi własność Jana Kazimierza Władysława 3 im. Ciechulskiego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Obie powyższe nieruchomości zostały oszacowane na sumę 69.942 zł. 70 gr. Sprzedaż zaś obu nieruchomości rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 46.628 zł. 47 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 6.994 zł. 27 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 9-tej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 1 września 1936. 3190K

III. Km. 410/36. Obwieszczenie. Wierzyciel: Bank Komercjalny SA. w Krakowie. Dłużnik: Amalia i Berta Neumann we Lwowie, ul. Piekarska 22. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 20 listopada 1936 od godziny 11 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. XVI. drzwi Nr. 29 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się II. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 924/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli bud. 4114, na której znajdują się: a) frontowy budynek dwupiętrowy, murowany, z 2 oficynami, b) budynek mieszkalny, parterowy, murowany, c) budynek częściowo mieszkalny, murowany, jednopiętrowy, częściowo zaś stanowiący stajnię i magazyn, d) szopa drewniana, e) gnojarnia, przy ul. Pierackiego 10 powiecie lwowskim województwie lwowskim, obejmującej powierzchni 719 m kw., która stanowi własność Amalii Neumann i Berty Neumann. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie whl. 924/II. ks. gr. gm. m. Lwowa. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 73.127 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 48.751 zł. 34 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 7.312 zł. 70 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9-tej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 26 sierpnia 1936. 3191K

Km. 369/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1936 o godz. 15 w Żurawcach p. Lubycza król. odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Herscha Federbuscha, składających się z 50 q pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 7 października 1936. 3188K

Km. 233/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żydaczowie Stanisław Lewicki, mający kancelarię w Żydaczowie, ul. Kościelna Nr. 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1936 o godz. 12 w Łówczycach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Karola hr. Gołuchowskiego, składających się z 1 dywanu perskiego i 100 kóp rzepaku w stercie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żydaczów, 7 października 1936. 3189K

IV. Km. 625/35. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Grzegorza Chomy odbędzie się dnia 10 listopada 1936 o godzinie 9-tej przedp. w sali rozpraw Oddziału II. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Sądowa 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa. Whl. 388/II. dz. Oznaczenie realności: 1/9 z 4/16, 1/16 z 1/9 z 4/16, 1/8 z 3/8 z 1/2 z 3/8 z 1/2, 1/8 z 2/9 z 4/16, 1/8 z 8/16 z 1/9 z 4/16, 1/9 z 2/8 z 1/2, 1/16 z 1/9 z 2/8 z 1/2, 1602/8640 i S2 5760 części parcela budowlana przy ul. Wagowej L. 6. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 9440 zł. Najniższa oferta 4720 zł. Do realności whl. 388/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: budynek kancelaryjny, szopa i parkany, oszacowane na 973 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii Komornika przy ul. Janowskiej 18.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
we Lwowie, ul. Janowska 18.
Lwów, 18 sierpnia 1936. 3161K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 50/36. Marian Witold 2 im. Borelowski nr. 23 marca 1890 r. w Krakowie, syn Stanisława i Florentyny Marii z Cywińskich, ostatnio zamieszkały w Krakowie, pobrany do wojska w 1914 r. służył jako plutonowy w 2 pułku piechoty legiolowej w 11 kompanii, a następnie w 3 pułku 7 komp. i miał zaginąć pod Kliwą z końcem 1914 r. na froncie rosyjskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Wacława Borelowskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi. Mariana Witolda Borelowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 17 października 1936 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 5 września 1936. 3192

T. 53/35. Tymoteusz Lech, urodzony w Wysocku 3 czerwca 1868, syn Marii, wyjechał przed około 40 laty z Wysocka do Krakowa, gdzie służył u śp. Zofii Zamoyskiej i od wojny światowej nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Bernankemu w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 25 września 1935. 3177

T. 51/36. Jurko Onyśko, syn Hawryły, urodzony 13 kwietnia 1888 w Pistyniu powiat Kosów, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 3 lipca 1936. 3187

T. 67/36. Iwan Petraszczuk, syn Kiefy, urodzony 3 maja 1867 w Stecowej powiat Śniatyn, żołnierz armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 12 września 1936. 3186

T. 77/36. Dmytro Mariasz, syn Piotra, urodzony 24 grudnia 1896 w Czechowej powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął 1918 pod Lwowem. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 12 września 1936. 3185

T. 82/29. Marcin vulgo Marko Tumaczyk, syn Myrona, urodzony 9 sierpnia 1896 w Rusowie powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii austriackiej od 1915 zaginął na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 30 października 1930. 3184

T. 33/36. Edykt. Stanisław Guzior oraz Jan Guzior, synowie Michała i Anny z Uljaszów, obaj urodzeni w Kamionce powiat Ropczyce, pierwszy 7 lutego 1880, a drugi 26 września 1883, wyemigrowali z Kamionki przed około 25 laty i bez wieści zaginęli. Wiadomości o nich udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi albo kuratorowi adwokatowi drwi Malawerowi w Ropczycach.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 12 czerwca 1936. 3183

T. 33/36/3. Wojciech Radochoński, urodzony w Bolestraszycach dnia 13 marca 1879, syn Mateusza i Oleny przed wojną wyjechał do Ameryki i od roku 1916 nie ma o nim wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi, lub kuratorowi adw. dr. Bernankemu w Przemyślu.

Sąd okręgowy Wydział I. 2
Przemyśl, 5 września 1936. 3182

T. 62/36. Daniel Drozdowski, urodzony w Miżyńcu dnia 17 grudnia 1872, syn Michała i Julianny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich i był na froncie pod Łuckiem. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 26 września 1936. 3181

T. 58/36/4. Franciszek Czemerda, urodzony w Laszkach powiat Jarosław dnia 26 stycznia 1859, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich jako woźnica cywilny i miał umrzeć w 1915 r. w szpitalu wojskowym w Chełmnie. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia, udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd okręgowy Wydział I. 2
Przemyśl, 7 września 1936. 3180

T. 69/36. Iwan Fenyk, urodzony w Olszanach dnia 4 czerwca 1893, syn Wasyla i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 2 września 1936. 3178

T. 57/36. Bazyli Małańczuk, urodzony w Bykowie dnia 12 września 1896, syn Mikołaja i Eufrozyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austriackiej na froncie włoskim. W celu uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 7 września 1936. 3179

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.